

Ceramika i glina w Galerii Bielskiej BWA

Świetlny kwartet

Czwórka artystów ceramików - Monika Dąbrowska-Picewicz, Jolanta Herma-Pasińska, Remigiusz Gryt i Adam Sobota - na przestrzeni osiemnastu lat stworzyli osiem wspólnych wystaw. Ostatnia nosi tytuł „Poblask”. Można ją oglądać w górnej sali Galerii Bielskiej BWA.

Jej motywem przewodnim, który wybrali wspólnie artyści, jest światło. Każdy z twórców podszedł oczywiście do kwestii inaczej. Monika Dąbrowska-Picewicz od początku wiedziała, że chce połączyć wątek światła z lasem, ponieważ fascynuje ją gra promieni słonecznych między drzewami. - *Nie miałam jednak pomysłu, jak dokładnie ten zamysł zrealizować. „Olśnienie” przyszło, gdy biegłam po parku w hiszpańskiej Walencji. Zauważyłam, że rosnące tam drzewa przypominają kształtem butelki. Wiedziałam już, że to moje „drzewa ceramiczne”* - opowiada artystka.

Punktem wyjścia do pracy Remigiusza Gryta były z kolei strugi wody. - *Interesowało mnie częściowe zamknięcie światła w materii ceramicznej, jego delikatne, refleksyjne przenikanie przez porcelanowe płaszczyzny, ale tak, aby oba elementy - zarówno światło, jak i bryła, były na równi ważne. Chciałem również nawiązać do stanu naszej planety - podkreśla artysta. Adam Sobota szukał natomiast inspiracji do wystawy w dawnej sztuce sakralnej. - *Światło stanowić ma łącznik scalający wystawę, ale nie jest tematem samym w sobie. W moich pracach ma służyć tylko do podkreślenia pewnej idei. Za pośrednictwem moich prac staram się uzmysłowić odbiorcy, że rzeźba, na przykład jakiegoś świętego, jest tylko rzeźbą, a nie tym świętym* - wyjaśnia Adam Sobota.*

Prace Jolanty Hermy-Pasińskiej znajdują się w osobnej przestrzeni, w której jest niemal ciemno. Delikatne światło pada tylko z pionowych glinianych form. Artystka zachęca do zatrzyma-



FOTO: MAGDALENA NYCYZ

Prace Adama Soboty



Wernisaż wystawy odbył się w plenerze. Od lewej: kuratorka Lucyna Wylon, artyści-ceramicy: Jolanta Herma-Pasińska, Remigiusz Gryt, Monika Dąbrowska-Picewicz i Adam Sobota oraz dyrektor Galerii Bielskiej BWA Agata Smalcerz

nia się w tym miejscu nieco dłużej, by poczuć przestrzeń. - *Bliskie jest mi myślenie, że wszystko jest energią. My, a więc nasze ciało i nasz duch, także jesteśmy formą energii. Stworzyłam prace, w których chcę te dwa aspekty naszej egzystencji: cielesność (formy powstałe z gliny, poarane w przeskalowane rysunki ludzkiej skóry) oraz duchowość (energie, światło), połączyć w taki sposób, by granica między nimi była niejasna, nie do końca czytelna* - tłumaczy Jolanta Herma-Pasińska.

Czterej artyści podkreślają, że lubią tworzyć wy-

stawić razem. *Zastanawiając się nad własną realizacją wspólnego motywu, zmuszają bowiem siebie samych do zejścia z utartych ścieżek, do podejmowania nowych wyzwań, a także wzajemnie się inspirowania i uczenia.*

Kuratorką ekspozycji jest Lucyna Wylon. Wystawa trwa do 30 sierpnia. W czasie zwiedzania obowiązują oczywiście zasady sanitarne. Wernisaż wystawy odbył się - również z powodu ograniczeń związanych z epidemią - w plenerze, na skwerze między BWA a Baniałuką. (m)